

„Czarująca szewcowa“

Już w prologu Autor — ustami Jacka Labudy — mówi o rzeczywistości i splatającym się z nią świecie wyobraźni, a więc — Poezji — w tych kilku słowach dając swoją, do maksimum uproszczoną, autocharakterystykę.

Przyjaciel Salvadora Dali (sam zresztą „praktykujący” w dziedzinie plastyki), muzyk — uczeń de Falli, a przede wszystkim poeta i dramaturg — Federico Garcia Lorca łączył w swych utworach surrealizm z ludowością, subtelną lirykę z akcentami brutalności.

Cechy niezwykłego teatru Federico Gracii Lorki odnajdziemy w dokonanej przez **Marię Straszewską** adaptacji jedynie w formie cząstkowej. Dostatecznej jednak na tyle, aby nazwać tę pozycję muzycznym teatrem poetyckim, łączącym humor i liryzm, nastrójowość i bujny temperament. I zapisać ją na konto aktywów gdyńskiego Teatru Muzycznego.

Dużym atutem spektaklu jest muzyka **Jerzego Millana**, barwna i melodyjna, przeświecająca przez kompozytora, nie „sfabrykowana”. Jej dodatkowym plusem jest

i to, że kompozytor nie stosuje szablonowych rytmów i motywów „hiszpańskich”. dyskretnie je tylko zaznacza, tworząc swoją własną, a nie wtórną i podrobioną — muzykę.

W premierowym przedstawieniu — wyreżyserowanym sprawnie przez **Marię Straszewską** — w tytułowej roli wystąpiła gościnnie aktorka Teatru Narodowego z Warszawy **Jolanta Russek - Górzyńska**. Dała pokaz rasowego muzycznego aktorstwa, wniosła dużo wdzięku i urody. Z pełnym powodzeniem wywiązała się też z roli **Szewca Józef Korzeniowski**, tym razem liryczny i refleksyjny, równie przy tym przekonywający, jak w swych dynamicznych, pełnych żywiołowego humoru rolach.

Dobre aktorstwo zaprezentowali **Jacek Labuda** jako Poeta, szczególnie w Prologu i **Zenon Bester** jako Alkad. Zwrócili na siebie uwagę **Anna Dauksza** w epizodzie **Kobiety-Maski** i **Urszula Polanowska** w rol. Dziewczyny. Kawalera **Przepasanego** zagrał ze zbytnią chyba młodością **Marian Rożek**, Chłopczykiem była **Krystyna Wo-**

dziańska, Don Drozdillem — Witold Ermow. Balet tym razem nie miał zbyt wielkiego pola do popisu (choreografia — **Krystyna Gruszkówna**).

Oszczędną, „antyoperetkową”, dobrze natomiast oddającą nastrój teatru poetyckiego scenografię zaprojektował **Stanisław Bąkowski**. Kierownictwo muzyczne sprawował **Stefan Rudko**.

P.S. W programie sztuki, we wstępnej sylwetce adaptatorki — spotykamy nowe słownictwo: „posłyżyli” (zamiast: posłużyli), „zmysłość” (zamiast: zmysłowość), **Maria Straszewka** (zamiast: **M. Straszewska**). Nieco dalej — w sylwetce **Jerzego Millana** — aż dwa błędy w jednym tylko tytule koncertu tego kompozytora.

Zalew błędów korektorskich stał się niemal regułą w wypadku programów **TM, TZG** i **Teatru „Wybrzeże”**. Domyślam się powodów: „napięte” plany drukarni, dostarczanie programów do teatru na ostatnią chwilę. Czas jednak byłoby zerwać ze złymi, choć może wygodnymi „tradycjami”.